

(II Romanista - P.Torri) Nie tylko Kluivert. Bowiem na linii Trigoria-Amsterdam kontakty są coraz częstsze. Również dlatego, że Monchi chciałby zagwarantować Di Francesco holendersko-marokański talent, Ziyecha, prawoskrzydłowego ataku, który w ostatnim czasie został przestawiony, z sukcesem, na pozycję bocznego w trójce środka pola.

Roma osiągnęła już porozumienie z graczem, który nie może doczekać się założenia koszulki Giallorossich, mimo że nie umieszcza lików jak Kluivert (zrobił to również wczoraj pod zdjęciem Cristante w koszulce Romy). Pięć lat kontraktu i 2,5 mln euro, rosnące w kolejnych latach to oferta Romy, która spodobała się graczowi. Jest jednak szczegół, który nie jest tak naprawdę szczegółem, do rozwiązania. Czyli to, że Roma musi znaleźć porozumienie ekonomiczne z Ajaxem, posiadaczem karty.

Żądania "ułanów", którzy gdy dochodzi do sprzedaży są autentycznymi mistrzami, są nadal przy 40 mln euro, 10 mln mniej niż na początku. Jednak wydaje się, że nie ruszą się z tego miejsca. I brak zamknięcia transferu Kluiverta, przynajmniej do tej pory, może być wyjaśniany również strategicznie, w ten sposób, aby nie gwarantować pieniędzy sprzedawcom, co mogłoby spowodować, że byliby jeszcze bardziej nieugięci przy kwestii Ziyecha. Marokańczyk zagra na przyszłym Mundialu, ale ma nadzieję, że kiedy ten się skończy, będzie mógł przenieść się bezpośrednio do Rzymu. Ma na to nadzieję także Monchi, który uważa Ziyecha za pierwszy wybór, gracza będącego w stanie zagwarantować jakość i zmiany tempa w środku pola, który w poprzednim sezonie zbyt często grał na jedno kopyto. Ziyech jest właściwym człowiekiem by to zmienić.

Autor: abruzzo